

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 29. Marca. — W niedzielę wypłynęły z portu Portsmouth na morze śródziemne okręty „Princ Regent”, „Sidon” i „Leopard”, z Plymouth zaś okręt „Vengeance”.

Morning Post zamieszcza list księcia Noer do prezesa sejmu duńskiego, w którym tenże protestuje przeciw aktowi poddania ze strony księcia Augustenburga, który za pieniądze wyrzekł się swego prawa historycznego. Oświadcza się gotów do wszystkich ofiar, byle Rosya oddaloną została z roszczeniami swemi do księstw.

Berlin, 31. Marca. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza rozporządzenie najwyższe z dnia 7. Marca r. b. dotyczące nadania praw fiskalnych i prawa poboru drogowego, na drodze zwirowej, którą budują z Leszna do Gostynia przez powiat wschowski w wielkiem księstwie poznańskiem.

— Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego wyższego nauczyciela i inspektora przy gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu Dra Milewskiego, dyrektorem gimnazyum w Trzemesznie.

Berlin, 30. Marca. — Prussy zawarły ze Stanami Zjednoczonymi układ względem wydawania sobie wzajemnie zbrodniarzy. Ratyfikacja tego układu wkrótce nastąpi. Wyłączeni jednak są od wydawania politycznie skompromitowani, a układ dotyczy tylko bankrutów i innych zbrodniarzy, którzy w Stanach Zjednoczonych zwykle szukali schronienia.

Berlin, dn. 26. Marca. — (Kor. Cz.) Obie izby odroczyły posiedzenia swe aż do 5. Kwietnia. Z ostatnich obrad wypadła mi jeszcze przytoczyć niektóre szczegóły większej wagi: na samprzód z obrad pierwszej izby nad ordynacjami powiatowemi wymowne i energiczne przemówienie posła miasta Poznania, p. Pilawskiego, o którym bez względu na wrażenie wywarłe na izbę i na pożądany skutek spowodowany w głosowaniu, dzienniki tutejsze jak zwykle przy sprawozdaniach o niemitych i dla politycznego sumienia zbyt dotkliwych stosunkach Księstwa, za ledwo wspomniały. Chodziło o organizację zgromadzeń powiatowych, mianowicie o bliższe określenie prawa, kto może do nich należeć i pod jakimi warunkami może być do nich przyjęty. Izba pierwsza, która dla skrócenia obrad postanowiła była ordynacje powiatowe dla 6ciu wschodnich prowincji wziąć razem i równocześnie pod rozagę, uchwaliła w artykule 3., aby do zasiadania w zgromadzeniach powiatowych ten tylko posiadacz ziemski miał prawo, który przynajmniej od trzech lat majątek w powiecie posiada, i kto przez członków zgromadzenia powiatowego formalnie z dopełnieniem przepisanych warunków będzie do niego przyjęty. Praktyczny i pożyteczny cel tego przepisu dość sam przez się jest jasnym, aby go potrzeba było obszerniej tłumaczyć. Równie, jeżeli nie więcej pożytecznym jest on dla Księstwa, gdzie majątki przechodzą często i licznie w obce ręce, i nabywcom dają prawo wstąpienia i przewodzenia w zgromadzeniach powiatowych, przeciwko interesom miejscowym powiatów po większej części polskich i katolickich. Lecz właśnie dla tego izba pierwsza zażądała, aby artykuł powyższy wzmiankowany z ordynacji powiatowej dla Księstwa był wymazany. Jest to znana polityka junkerstwa pruskiego, dobijającego się swobód i przywilejów tylko dla siebie. Jak żydów odsadzili od prawa urzędowania w radach gminnych, tak Polaków odsadziły chcieli od używania tych wszystkich swobód i korzyści, nawet w samem łonie obywatelskich zgromadzeń powiatowych. Junkery znalazły obrońcę wyłącznych swych wido-
ków w p. Mollar, niemieckim posiadzicielu dóbr w Księstwie, wybranym posłem przez Niemców w okręgu czysto polskim średzkim, albowiem gorliwi o dobro kraju wyborcy polscy uważali za wygodniejszą nie zjechać się na wybory lub podczas ich trwania przyjemniej kilka chwil spędzić na gawędce i winie. Pan Grabowski, były dyrektor towarzystwa kredytowego, lubo obrany przez Niemców, podał wniosek, aby artykuł prawa powyższy był i w ordynacji powiatowej dla Księstwa zachowany. Lecz dopiero pan Pilawski wykazał w mowie pełnej zapału i szlachetnego oburzenia, a opierając się na niezapartych faktach i nagiej prawdzie, cały ów system wyłącznych i wyjątkowych praw, zastosowany do Księstwa. P. Pilawski jest radcą sprawiedliwości, przytem zamożnym i niezawisłym obywatelem w mieście Poznaniu, zna dokładnie wszelkie publiczne i obywatelskie stosunki Księstwa; mógł zatem z większą pewnością i śmiałością wdać się w szczegółowy ich rozbiór, podnosząc też sa-

me stronę skarg publicznych, którą poseł Cieszkowski przedstawił już tak godnie po parę kroków w drugiej izbie. Pan Pilawski nie gubił się w ogólnikach, lecz mówił faktami, które jako urzędnikowi i obywatelowi tkwiły głęboko i niezatarte w pamięci. Szanowny mówca nie wahał nazwać Księstwa Poznańskiego Kalifornią spekulantów, którzy przychodzą do niego, nie dla osiedlania i przyczyniania się wspólnie z drugimi mieszkańcami do podniesienia nauki i kapitałami materialnego dobrego bytu prowincji, lecz dla chwilowego nabywania za Bóg wie z kąd wzięte fundusze wystawionych z potrzeby na publiczną sprzedaż majątków, spłacania ich wyciętym w pień lasem, spieniężenia wszystkiego co się da, choćby z zupełnem zniszczeniem gospodarstwa i gruntów, a następnie sprzedania ich za większą od dawniej cenę nowemu spekulantowi. Tego rodzaju ludziom trudno przyznać prawo zasiadania zaraz po przybyciu do kraju w zgromadzeniach powiatowych, które dobro kraju mają na celu, o jakie tylko obywatele stale osiedli troszczyć się zwykli. Słuchała mówcę izba z nieprzerwaną uwagą, przytwarzając słowom niezaprzeczonyj acz cierpkiej prawdy gestami i głośnami oznakami zadowolenia. Uznanie to publiczne było równie zaszczytnem dla izby jak dla mówcy. Izba była skłonna do wymierzenia Księstwu sprawiedliwości. Jakóż, gdy sam minister spraw wewnętrznych powstał i uroczystie oświadczył, że rząd nie ma zamiaru administrować Księstwa wyjątkowemi prawami i środkami; artykuł prawa wyżej wspomniany przyjęty został w całości i do ordynacji powiatowej dla Księstwa. Panu Pilawskiemu winni obywatele poznać oddać należną część za tak godne wywiązanie się z poselskiego obowiązku, o którym p. Mollar, lubo w dość bliskiej zażyłości zostaje z obywatelami prowincji, nie miał sobie za skrupuł zapomnieć. Zresztą doniosłem już, że izba pierwsza przyjęła przed świętami ordynacje powiatowe i dla prowincji westfalskiej i nadreńskiej. Nadmieniam tu jeszcze tylko, że we wszystkich tych ordynacjach prawo głosowania przy wyborach zastrzeżonem jest li dla obywateli wyznania chrześcijańskiego, przez co obywatelom żydowskim prawo to temsamem odjęte zostało. — Posłowie polscy, na czele hr. Cieszkowski, podali jeszcze przed odroczeniem się izby drugiej, nowy wniosek, dotyczący wychowania publicznego w Księstwie, w następującej osnowie: „Wysoka izba zechce uchwalić, aby królewski rząd w jak najkrótszym czasie położył koniec smutnemu stanowi wychowania publicznego w Księstwie, i w uznaniu potrzeby tej przedłożył izbom stosowny projekt do prawa.” Wniosek ten podpisany jest przez posłów polskich i przez znaczną część członków frakcyi katolickiej, w ogóle przez 40 posłów. Wypracowany zaś przez Cieszkowskiego, głównego wnioskodawcę, po szczegółowem roztrząśnieniu w kółku polskiem. Wiadomo, że Cieszkowski i w przeszłym sejmie podał podobny wniosek do izby. Obecny wniosek jest również obszerny, i zaleca się właściwą autorowi gruntownością i jasnością w wyłożeniu rzeczy. Odkładam na później bliższe sprawozdanie z treści przywiedzionych w nim motywów.

Konferencje celne odroczyć się tylko na 5 dni podczas świąt, w ogóle najwięcej miesiąc obradować będą. Spodziewają się tu bardzo mocno, Ojciec św., jeżeli w powrocie z Paryża zwiedzi południowe Niemcy, że i tutejszemu dworowi odda wizytę. Papież w Berlinie! Być może, że pogłoska ta nie jest tak bezzasadną jak się być zdaje.

Sprawa wschodnia znów głównie uwagę publiczną zajęła. Telegraficzne depesze oczekiwane są z niespokojną ciekawością. Każdy chciałby wiedzieć, czy Francja z Belgją, czy z Rosy i Austryją wspólnie działać będzie. To pierwsza kwestya, która obecnie zajmuje, bo od niej wojna zależy lub pokój. Co się z Turcyą stanie, o tem czas myśleć później. — Zima nie ustaje, śnieg na dobre pada.

Królewiec, 28. Marca. — Już to oddawna żydzi uciekali z prowincji rosyjskich do Pruss przed poborem do wojska i ukrywali się tu pod rozmaitemi pozorami. Ponieważ granica rosyjska dobrze jest strzeżoną, przeto wielu żydów przesiaduje na granicy, którzy przeprowadzaniem uciekających z Rosyji się trudnią i znaczne stąd odnoszą korzyści. Zdarzyło się temi dniami że władza pruska schwyciła jednego z takich przemycarzy nadgranicznych, a że był poddanym rosyjskim, przeto go do Stołupina do wydania władzom rosyjskim oddawiono. Żyd przestraszony losem, który go czekał, udał się do fortelu i twierdził, że mnóstwo dopuścił się zbrodni w Prussach, że kradł, podpalał, łupił; komisarz przeto wyznaczony do odstawienia, zatrzymał go w Prussach i oddał prokuratorowi do dalszego śledztwa. Pokaże się więc wkrótce, czy ze strachu udał tylko zbrodnię, których się miał dopuścić.

Francya.

Paryż, d. 26. Marca. — Monitor zamieszcza cały szereg dekretów cesarskich. Pierwszym z nich powierzonym zostaje urząd prokuratora przy sądach wojskowych w Kajennie zamiast wojskowemu jak dotąd, cywilnemu prokuratorowi cesarskiemu w pierwszej instancji. Drugim dekretem zostaje 11 posad jeneralnych poborców obsadzonych nowymi urzędnikami, w departamencie Aveyron otrzymuje jedną z tych posad deputowany Pongrand, a więc wystąpi z ciała prawodawczego. Inne dekreta dotyczą dymisji i zamianowań urzędników w marynarce, tudzież sprawy mniejszej wagi.

— Monitor donosi, że cesarz przyjął patronat balu, który za dni czternaście danym będzie na rzecz ubogich z lewego brzegu Sekwany.

— Monitor de l'armée zamieścił surowy rozkaz ministra wojny przeciw jeneralom i innym oficerom, którzy wbrew przepisom służbowym opuszczają swój okręg wojskowy, bez zgłoszenia się do władz miejsca, w którym przebywają.

— Dziś w południe odbyło się nabożeństwo za zmarłego gubernatora inwalidów jenerała Arrighi z całą okazałością. Książę Hieronim i jego syn Napoleon byli obecni na tém nabożeństwie. Cesarza zastępowali dwaj adjutanci.

— Okólnik ministra policyi do prefektów względem pojawiających ruchów socialistycznych brzmi jak następuje: stronnictwo socialistyczne zdaje się znów poruszać i wyszukiwać środki do okazania, że istnieje. Korzystając z uczuć, które najwięcej poważania u władz i publiczności zasługują, organizują przy pogrzebach niektórych osób manifestacje, mające wyłącznie znamie polityczne. Jakkolwiek rząd skłonny się okazuje do pozwalania występować towarzystwom utworzonym pod wpływem żaloby familijnej lub przyjaźni, widzi się przecie zmuszonym przeszkodzić owemu rodzajowi bezczesci, która bierze za pozor tłumy postępujące za nieznanymi śmiertelnymi zwłokami, aby ukazać uszanowanie, które jest tylko kłamstwem i które zmierza do demonstracji politycznej, niemogącej nikogo ludzi. Nie żyjemy w czasach, gdzieby można siać obawę i wzburzenie umysłów za pomocą przeszkód lub ucisku; administracja ma obowiązek przeszkadzania wszystkiemu, co może szkodzić spokojności i porządkowi. Wzywam cię więc panie prefekcie dołożyć starania, aby podobne manifestacje się nieodbywały. Najlepszym do tego środkiem będzie zakaz zbyt wielkiego zgromadzenia w domu zmarłych, rozporządzenie każdego zgromadzenia, któreby miało cechę zbiegowiska, zakaz wchodzenia zbyt wielkiego tłumu nienależącego do rodziny na cmentarz i miewania mów pogrzebowych. Bardzo jest rzeczą ważną, wprowadzić w harmonią uszanowanie winne zmarłym z rozporządzeniami rządowymi, jakich publiczne bezpieczeństwo wymaga i powinien przy tej sposobności zalecić swym agentom największą przezorność i względy.

— Według najnowszych wiadomości z Marsylii nie wyszła flota francuzka pod żagle na dniu 21. b. m., jak to doniósł Monitor, i dopiero na dniu 23. b. m. puści się na morze. Bliższego niemamy w tej mierze objaśnienia; dorozumiewają się przecie, że wiatry i burze przeciwe, a panujące w tym tygodniu były powodem, że flota nie mogła opuścić swego stanowiska. Do Marsylii przybił statek parowy Cato, który ma powieść pana de la Cour do Konstantynopola, z kąd wróci do floty. Pan de la Cour zabiera z sobą dwóch oficerów artylerji, którzy zostają odkomenderowani, w celu niesienia usług w armii tureckiej. Według kuriera marsylijskiego zabiera z sobą flota żywność na dwa miesiące. Siecle powiada, że w skutek udzielen pewnych zna udzielone instrukcje, które pan de la Cour odebrał. Mają być bardzo korzystne dla Turcji, której niepodległość i całość mają być z całą siłą bronione. Francya niema zamiaru występować odrębnie, ale nie ścierpi, aby jakiegokolwiek mocarstwo odrębnie w tej sprawie sobie postąpiło. Okólnik wydany do wszystkich agentów dyplomatycznych na wschodzie zawiadamia ich, że rząd cesarski przestrzegać będzie wszystkich warunków umówionych układem z 13. Lipca 1841., który we wszystkich kwestjach co do całości państwa tureckiego zbiorową interwencją zastrzega. W tym duchu mają ajenci reprezentanta w Konstantynopolu popierać. Dodaje jeszcze Siecle, że instrukcje dane panu de la Cour ułożone zostały na konferencyach odbytych pomiędzy byłym posłem de Bourqueney i Lavaletem.

— Constitutionnel dowodzi dzisiaj, że chociaż Francya niema żadnego sprzymierzeńca, jednakowoż rząd dzisiejszy silniejszym jest od wszystkich poprzedzających; bo zamiast opierać się na zagranicy, która nieprzeszkodziła upaść Karolowi X. i Ludwikowi Filipowi, dziś wspiera się na 35 milionach głosów. Uważa Francyą teraz za silniejszą, aniżeli resztę mocarstw europejskich podminowanych socjalizmem, które zostały osłabione wypadkami lat ostatnich, gdy tymczasem Francya teraz silniejsza jest aniżeli przed latami 1848 i 1830.

Monitor milczy o sprawie wschodniej. Spodziewano dowiedzieć się coś pewniejszego z Konstantynopola przez okręt „Egiptus.“ Tymczasem tylko obiegają pogłoski. Czytałem w tej chwili list pewnego znakomitego dyplomaty w Wiedniu, który o sprawie wschodniej z wielką niepokojnością mówi. Według tego listu ma książę Menżyków gotowy rozkaz obsadzenia Multan i Wołoszczyzny armią rosyjską, gdy z drugiej strony Austrya ma mieć zamiar obsadzić Bosnią swym wojskiem pod dowództwem bana Jelacicza. Spodziewamy się jednak wkrótce, że te obawy okażą się płonnymi.

— Marszałek Narvaez przepadł w izbie z prozbą swoją o powrót do Hiszpanii. Królowa Krystyna mści się na nim i inspiruje ministerstwo aby mu niepozwoliło wrócić. Narvaez jak wiadomo, sprzeciwiał się uznaniu dzieci pana Munoz, które ma z byłą królową hiszpańską, infantami.

Paryż, 27. Marca. — Monitor ogłasza dekret mianujący jenerała dywizji hr. Ornano gubernatorem domu inwalidów, w miejsce zmarłego jenerała Arrighi, a jenerała dywizji i senatora Lebrun, księcia Piacenicy, dotychczasowego kawalera wielkiego krzyża, w miejsce Ornano wielkim kanclerzem legii honorowej.

Courrier marsylijski i Patrie donoszą nakoniec że flota tuloń-

ska wyszła pod żagle dnia 23. m. b. razem ze świtem. Dziennik ostatni jako półurzędowy powiada, że żadna niezaszła zwłoka nadzwyczajna i przygotowania wszelkie odbywały się bez przerwy.

Hrabina Montijo, matka cesarzowy, przybyła dnia 21. b. m. do Bajony i d. 23. m. b. puściła się w dalszą podróż do Madrytu. Przyjmowała powitania władz cywilnych i wojskowych, a muzyka 35 pułku odegrała jej serenadę. Królowa hiszpańska wydała rozkaz, aby hrabinie towarzyszyła na całej drodze od Irunu do Madrytu straż honorowa.

— Pan Raspail otrzymał rozkaz opuszczenia Paryża. Z powodu śmierci jego żony wypuszczono go na wolność na dni 20. Ale tyle codzień okazywali mu przywiązania demokraci, że nareszcie obudził podejrzenie w rządzie.

(Kor. Cx.) Paryż, 19. Marca. — Korespondencye stambulskie odebrane przez Wiedeń, zawierające wiadomości że pułkownik Rose, pełnomocnik angielski, lękając się poselstwa ks. Menżykowa, powołał flotę angielską z Malty do Dardanellów, sprawiły wczoraj wielki poploch na wrażliwej zawsze giełdzie paryskiej. Wieczorem po klubach i towarzystwach umysły trochę się uspokoiły. Słusznie czy niesłusznie panuje tutaj opinia, że do niczego stanowczego jeszcze nieprzystajdzie. La Patrie powątpiewając o powołaniu floty angielskiej, zaprzeczyły zupełnie wiadomości, aby flota ta miała się udać do Dardanellów i zapewniła, że ma się tylko udać do wysp Jońskich. Tłumaczenie la Patrie zdaje się podobnym do prawdy, z przyczyny, że w obecnych stosunkach Francyi z Anglią, stosunkach dość dobrych, Anglia niemogłaby posłać swęj floty do Dardanellów bez przyzwolenia Francyi, a cesarz Francuzów pragnąc jak nateraz utrzymania pokoju, nieprędko na to zezwoli. Cokolwiek bądź, jak to dobrze ogłosiły Débaty, sprawa wschodnia staje się coraz ważniejszą i wymaga całej sprężystości zachodu. Lord Redcliff po pożegnaniu się z J. C. Mością, wyruszył onegdaj do Stambułu przez Wiedeń i Tryest. P. de Lacour nowy ambasador francuski, wyruszył także do Stambułu. P. de Bourqueney miał zostać przywołany ze wsi, i odebrać rozkaz niezwłocznego udania się do Wiednia. Ks. Menżyków mógł zaimponować Turcyi i zrzucić Fuad Effendego, korzystając z nieobecności ambasadorów francuskiego i angielskiego. Zobaczymy jak postąpi, kiedy rzeczeni ambasadorowie przyjadą.

Obecnie Paryż pogodny, ale dobrze mroźny, zajmuje się tylko sprawą wschodnią i mową p. Pierce, nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, która zainaugurowała politykę śmiało demokratyczną, opartą na rozparciu zasad i granic. Światła, a godna i liberalna mowa p. Pierce zrobiła tu ogólne wrażenie; wszystkie dzienniki republikańskie przedstawiają ją za wzór racjonalności i powagi. Ciało prawodawcze odebrało projekt do prawa budżetowego na 1854. Projekt ten zaprowadza niemal równowagę między przychodami i rozchodami państwa. W innych okolicznościach wzbudziłby on samą pochwałę i wyznanie, że dynastia Napoleonowska umie dobrze obracać finansami ale w okolicznościach dzisiejszych nieobejdzie się on bez krytyki. Kilku deputowanych, między którymi p. Montalembert, gotują się do wystąpienia z opozycją w toku rozpraw nad budżetem. Jeżeli się jednak nie mylę, zdaje mi się, że opozycja ta będzie słabszą niż roku przeszłego.

Wiadomości z Rzymu są niepomyślne. Papież ma nieprzyjechać na koronację, ulegając opozycji kardynałów. Zerwanie negocjacji, jeżeli nastąpiło istotnie, miało nastąpić z powodu nieprzychylenia się do żądania, aby małżeństwo duchowne poprzedzało odtąd we Francyi małżeństwo cywilne. J. C. Mość znając Francyą, niemógł przychylić się do podobnego żądania. Lękając się słabości ze strony cesarza, p. Sauzet, dawny prezes izby deputowanych, ogłosił pracę pod tytułem: „Réflexions sur le mariage civil et le mariage religieux en France et en Italie.“ Samo ogłoszenie tytułu tej pracy obudziło w Paryżu wielką ciekawość. — Salony paryskie lubią trudnić się wiadomościami przychodzącymi z Rzymu, ale trudnią się niemi z pewną przykrością. Lubią one szczególnie porównywać krytyki dzieła p. Montalemberta: „Des intérêts catholiques au XIX. siècle,“ ogłoszone w Edinburgh review i w Civiltà cattolica. P. Montalembert w liście przesłanym do Univera, wyrzuca z goryczą brak dobrej wiary, jaką okazała względem niego Civiltà cattolica, redagowana przez OO. Jezuitów. Redaktorowie dziennika l'Univers roznoszą wiadomość, że pan Veuillot wygrał sprawę w Rzymie. Porównują oni jego przyjęcie z przyjęciem księdza de Lamennais, i ogłaszają list pisany do p. Veuillot przez kardynała Fioramonti sekretarza papieżkiego, ale list ten nie jest jeszcze dowodem wygranej. Trzeba się spodziewać, że sprawę między p. Veuillot a arcybiskupem paryskim, rozstrzygnie Ojciec s. wyrazem „Pax vobis!“ Niepostrzebiej dodawać, że polityka i liberalizm zakłócają ciągle łono kościoła francuskiego. Liberalny list pasterski biskupa Dupanloup, legitymisty, zrobił swój skutek i obudza naśladownictwo. L'Univers jest z tego powodu pełen sprzeczek, których niedotykam przez uszanowanie dla katolicyzmu, tego dobroczynnego tła naszej narodowości. Liberalizm księdza Lacordaire, został jak wiecie przytłumiony, ale wrażenie jego pozostało. Kazanie księdza Lacordaire czytane jest w Paryżu w licznych odpisach, wprawdzie zbyt wyrazistych i fałszywych, bo sporządzonych przez niechętnych, i którym dla tego na żądanie arcybiskupa paryskiego zaprzeczyl.

Wjwyższy zmian podprefektów i mianowania markiza de Turgot ambasadorem w Madrycie, nowiny rządowe są prawie żadne. Wszystko teraz odbywa się we Francyi w cichości i milczeniu: tajemnica dygnitarzy i urzędników jest à l'ordre du jour. Marszałek de St. Arnaud, którego wyobraźnia publiczna robiła zatrutym, ma poprostu jak się tu wyrażają, chorobę afrykańską, tj. peryodyczne zapalenie kiszek. Wiadomo, że choroba ta grasuje w Algierji i że każdy oficer udając się na wyprawę, niezapomina nigdy opasywania żółądka flanelą i zaopatrywania się w stósowne lekarstwa, a nawet w domowe narzędzie. Czy to z powodu słabości czy z powodu różnych plotek, chodzą ciągle pogłoski o zastąpieniu marszałka w ministerjum wojny. Następcą ma być nie już jenerał Canrobert i jen. de la Rue, lecz marszałek Vaillant lub jen. Aupick, ostatni ambasador w Madrycie. Mówią, że Turgot został mianowany

ambasadorem w Madrycie, z tytułu wynagrodzenia za postradane ministerstwo spraw zagranicznych. Z wiadomości dworskich, podobno najważniejszych w dzisiejszym porządku rzeczy, nie ma szczególnego, chyba że księżna Lieven kazała się prezentować w Tulierjach. Okoliczność, że księżna Lieven nie chciała nigdy kazać się prezentować przy dworze L. Filipa, dała dzisiejszemu jej postanowieniu znaczenie, wróżące bliskość jakich wypadków i potrzebę obserwowania z bliska dworu cesarskiego. Mówią teraz, że cesarzowa nie jest wcale przy nadziei. Onegdaj był znowu koncert i reprezentacja p. Bosco w Tulierjach. Kobiety lubią obserwować cesarzową i cesarza. Cesarz który jest formalistą, przestrzega cesarzową kiedy się czasem zapomina że jest cesarzową. Cesarzowa, osoba miła, uprzejma i kochana przez wszystkich co ją zna, z bliska, odczuła się już kłaniając przyjaciółkom, przytykając rękę do ust; ale ostatniego wieczora zapomniła się w uprzejmości, podnosząc rękę damy obok której siedziała. Kobiety spostrzegły, że cesarz ukarał ją za to zdziwionem spojrzeniem. Z plotek, mowa tylko o scenie, jaka miała się zdarzyć w hotelu Courcelles między panami Newkerker i de Maupas. — Mówiono, że rząd zapłacił panu de Solms, aby się rzekł charakteru Francuza i ułatwił tym sposobem wydalenie z Francji żony, ale nowy proces jaki się wytoczył w trybunale Sekwany, niewykazuje widocznie, aby p. de Solms był Francuzem. Pani de Solms ma złorzęczyć podłości męża, i zwać go więcej jak kiedy cornichon. Nieulega kwestyi, że obronę pani de Solms wziął pan Berryer, nietylko z tytułu przyjaźni dla hrabiego de Pommereux, ile z widoków opozycyjnych i nadziei przedłużenia skandalu, płamiącego honor rodziny cesarskiej. Książę Murat który zerwał z cesarzem, dał wczoraj wieczór w swém mieszkaniu przy ulicy Tivoli. Onegdaj odbyło się w Rueil pod Malmaison, nabożeństwo za duszę cesarzowej Józefiny. Jutro, cesarz odbędzie na placu Carrousel rewią pulków opuszczających Paryż. (dok. nast.)

Belgia.

Bruksela, d. 24. Marca. — Independence donosi, że rada ministrów wczoraj po południu się zebrała, niedługo po konferencji ministra Brouckere z królem. Jeżeli doniesienia niemylnie mamy, powiada ona, wtedy rząd wielce się trwoży z powodu trudności, jakie kwestya wschodnia spowodowała, tudzież następstw, któreby złąd powstać mogły. Niewiemy, czy rząd jakie doniesienia ważne otrzymał, ale wiemy, że minister francuzki i inni dyplomaci wczoraj i onegdaj narady długie z ministrem spraw zagranicznych mieli.

Anglia.

London, d. 23. Marca. — Korespondent paryzki dziennika Chronicle robi przypiski do wyrażań prasy tuieryjskiej. O ile się Francji dotyczy, mówi on, Turcyja moralnie nieżyje. Ani palcem ruszy, dopóki Rosya sama trupa tego nienapocznie t. j. dopóki obszaru Turcyi niepościągają. Duszę wolno jej z ciała wydrzeć; carowi wolno ministrów tureckich na posadach umieszczać i z nich zrzucić, wolno trzem czwartym częściom poddanych tureckich zapowiedzieć, że on sam jest ich opiekunem a sultan bezwładnym do karania lub nagradzania, może patriarchę mianować i nad grobem świętym panować, przy tem wszystkiem tylko przedstawienie przyjacielskie lub protokół przyjacielski na los szczęścia wystawi. Flota francuzka niema wcale powołania, bronić istotnie sultana; plynie ona jedynie dla przechadzki..... Wiadomo, że Austria i Rosya w kwestyi tureckiej od dawna są jednej myśli w każdym przypadku nawzajem sobie dopomagać będą. Porozumienie dobre jak powiadała pomiędzy Anglią i Francją w tej kwestyi jest nader wątpliwem. Nietylko prasa rządowa, ale także osoby otaczające L. Napoleona odgadnąć pozwalają, że on jedynie odegrać pragnie rolę pośrednika, i nadać sobie pozór utrzymywania równowagi pomiędzy Anglią a Rosją. Nienależy nigdy zapominać, że zaporą wielką, która go dotąd w szrankach jego utrzymywała, zasadzała się na jedności wielkich mocarstw. Celem głównym polityki jego było dotąd rozbicie koalicji; i byłby tego dopiął, gdyby mu się było udało Anglią i Rosją pomiędzy sobą poswarzyć, podczas kiedy się niby jako przyjaciel stron obydwóch szermierze tej spokojnie przypatruje.

Korespondent paryzki Timesa opowiada: syn księcia Menżykowa, który od 6 tygodni w Paryżu bawi i jak powiada, od ojca swego parowcem ostatnim listy otrzymał, przemawia w tonie tchnącym pokojem, i okazuje zdumienie wielkie z powodu strachu panicznego, jaki poselstwo ojca jego tutaj wywarło; gdyż car Mikołaj o niczem mniej niemyśli, jak o nadwężeniu nietykalności i interesów porty. W sposób podobny wyraża się także Kisseleff. Gdyby Rosyanom dosłownie wierzyć można, to nikt nie byłby życzeniami tak czystemi dla dobra porty ożywiony, jak car rosyjski..... Otuchy dodaje tu jedynie przekonanie mocne, że mimo wszelkiej chętności rosyjskiej, póki jest zapewnionym, dopóki Anglia i Francya wspólnie postępują..... Niektóre osoby urzędowe jednak uskarżają się na oziębłość Anglii. Listy prywatne osób znakomych w polityce w Londynie podobno wątpliwości zatrważające obudzić miały. Do żądań przez Rosją zrobionych należy także to, że patriarcha Konstantynopola w przyszłości dożywotnie ma być mianowany, zamiast co go teraz uchwała dywanu z posady jego usunąć może. Wcale nieuzasadnionem jest podobno twierdzenie, iż pułkownik Rose flotę angielską od Malty do Dardanellów przywołał, niebędąc o to proszonym ze strony rządu tureckiego. Owszem, jak słyhać, sultan silnie o to na niego nalegał.

London, d. 24. Marca. — Lubo ze wszech stron Times dla swęj cynicznej russomanii zaczepianą bywa, to jednak argumenta jej niezupełnie bez skutku pozostały. Dzienniki liberalne zaczynają się nieco chwiać w swęj wierze w zdolności postępu i życia Turcyi, i zadają sobie pytanie: cóż się stać ma z prowincjami tureckimi, jeżeli kiedyś porta z osłabienia wewnętrznego nagle runie? — Chronicle pisze: jawnie wyznać musimy, że cywilizacya cała Europy zachodniej byłaby na niepełność wystawiona, gdyby się car mógł usadowić z tamtej strony Bałkanu, z małym królestwem Grecyi jako przyczepką i przyszłą zdobyczą. Dopóki on poza morzem czarnem i morzem wschodniem jest zamknięty, i dopóki rząd jego doświadcza szkołą cywilizacji dla hord Europy

północnej pozostaje, miło nam jedynie być może, kiedy słyszymy, że on z Anglią w dobrem porozumieniu stać sobie życzy. Ale jestże aby jeden dyplomata angielski, któryby mu chciał dobrowolnie klucz Azyi wręczyć albo pozwolić, aby całą siłę czynną szczepu greckiego dla celów swoich zagarnął, koncentrując w sobie zabobon greków, gasząc zaś ich pragnienie wolności z steków swoich barbarzyństwa na północy? Mogłaby Francya spokojną pozostać, gdyby najmniej znała, ale najpotężniejsze mocarstwo klin w morze wbiło, które Algier od Francyi oddłacza? Mogłoby panowie Hindostanu pozwolić na wzniesienie spokojnej ściany odgraniczającej pomiędzy wschodem a zachodem, albo stróżę wolności europejskiej stanowisko najlepsze do zaczepki i interwencji despotyzmowi ustąpić, który, zamiast jak tyranstwo na zachodzie z czystego osłabienia i reakcji powstają — jest pełnym młodzieńczej siły rozprzeżeniącej — którego reprezentantem jest zarazem papież i car, bożek gwelfów i gibelinów? A co się dziejów rodu greckiego dotyczy, niedorzecznością jest wierzyć, że Grecy pod panowaniem rosyjskiem czem więcej będą, jak żywiołem najwięcej postępowym w nader niedokładnem uobczyajeniu. Punkt, do którego by się car ich postępowi intelektualnemu i politycznemu wnieść pozwolił, prawie oni już osiągnęli. Drugostronnie dozwala terazniejszy system liberalny, jakiego się porta z dorady związkowych swoich trzyma, na rozwój najzupełniejszy jenuzsu i sprężystości greckiej, i udziela z dniem każdym opieki skuteczniejszej naprzeciw uciskowi fiskalnemu i naprzeciw nieprzychylności ze strony kasty panującej. Skoro czas się spełni, poddani chrześcijańscy sultana niezawodnie rząd chrześcijański w Konstantynopolu na tronie posadzą. Przy cierpliwości i przewłoce rząd ten greckim być może; przy pospiechu nierozsądnym z pewnością rosyjskim będzie; a los smutniejszy aniżeli ten niemógłby spotkać ludu owego, który pod innemi okolicznościami nadzieje najpiękniejsze obiecuje.

Szwajcarya.

Bern, 23. Marca. — Dzisiaj otrzymał reprezentant austriacki przez prezydenta federacji odpowiedź ostateczną rady federacyjnej w kwestyi tessyńskiej. Jeżeli potem Austria niepoczyni kroków stosownych, które stosunkom państw obydwóch postać przyjemniejszą nadadzą wtedy zgromadzenie związkowe niezwłocznie zwołanem zostanie, i rada federacyjna wówczas odda pod jego rozstrzygnięcie postanowienia dalsze, albowiem środki wszelkie, jakie się z godnością kraju zgadzają, już wyczerpała. Według uchwały drugiej rady federacyjnej natychmiast podane będą do wiadomości publicznej akta wszelkie, które sporu z Austrią w sprawie tessyńskiej dotyczą, aby opinią publiczną dokładnie w przedmiocie tym oświecić. Jedną z pierwszych czynności wielkiej rady waatländskiej mieć będzie za przedmiot kwestyą tessyńską, gdyż burzliwy Eytel wniosek w tym względzie zapowiedział.

— W Lombardyi znów wydalenie nowe nastąpiło. Dotąd mieszkało jeszcze przeszło 100 osób w dolinie Intelvi w Erbon, którego ziemia prawie wyłącznie jest w rękę Tessynczyków, mimo to, że osada ta leży w granicach Lombardyi. Teraz w skutek rozkazu wyższego mieszkańcy owi dnia 15. Marca wynieść się do swego kantonu rodzinnego byli przymuszeni.

Hiszpania.

Madryt, 20. Marca. — Zdaje się, że szczupła wprawdzie ale silna opozycja w izbie deputowanych wpływ na czynności rządu wywierać będzie. Roncali zaczyna, podobnie jak poprzednik jego, wzdygać się przed krokiem; jaki na korzyść reakcji zrobił. Stosunek przyjaźny do królowej matki stygnąć poczyna, prezes ministerstwa odwagę stracił do pozostawiania dłużej pomocnikiem intryg, które już od dość wielu lat wszelkim postępowi w administracji i innych ulepszeniach na przeszkodzie w drodze stają. Roncali niema podobno ochoty wielkiej, na długo jeszcze tekę swoje zatrzymać. Oświadczył to do jednego z zaufanych przyjaciół swoich. Złąd wywiązała się wczoraj pogłoska o przesileniu ministerstwa, które jednak nie jest jeszcze tak bliskiem, jeżeli się co nadzwyczajnego niewydarzy.

— Przy wyborze, przez który Martinez de la Rosa znów prezesem w izbie deputowanych obrany został, znaleziono 43 karteczek niezapisanych. Takowe nie pochodzą ani od progresistów, którzy Santa Cruz na kandydata podali, ani od opozycji umiarkowanej, tylko od frakcji trzeciej, złożonej z czystych rojalistów, którym Martinez jest solą w oku. Frakcyja ta chce szczególniej przestrzegać interesu kościoła.

— Rząd zamierza, surowe prawa prasowe złagodzić, i chce uniknąć potrzeby słuchania sporów przydłuższych w tym względzie. Dzienniki niezawierają też obecnie prawie nic więcej, jak czynności izb obydwóch, które częstokroć stronnice gazety zapelniają. Gdyby się rząd na krok ten zdecydował bez interwencji izb, podniósłby się znów znacznie w opinii publicznej i rozproszyłby zupełnie obawę przed zamachem stanu, która pomiędzy ludem wciąż jeszcze pokutuje.

— Postępowanie ministerstwa przeciw marszałkowi Narvaez przybiera coraz widoczniej postać zemsty nikczemnej. Odkrywają wszelkie przekroczenia, jakich się książę przeciw przepisom ustaw wojskowych dopuścił. Znały wniosły umysł marszałka, i wiedzą, że go tem gniewają. I tak przy ostatecznej bytności swojej tutaj zaniedbał przez adjutanta swego generałowi kapitanowi Madrytu donieść o przyjeździe swoim do stolicy. W tym względzie wydano teraz dekret królewski, według którego marszałkowie po kraju jeżdżący, obowiązani są donieść najwyższej władzy wojskowej w miejscu, chociażby tę tylko porucznik piastował, o przyjeździe swoim, a natomiast przez takową odwiedzinami powinni być zaszczytzeni; marszałek zaś, jeżeli przez dobę w miejscu bawi, powinien nawzajem władzę najwyższą wojskową odwiedzić.

Austria.

Wiedeń, dn. 19. Marca. — (Kor. Cz.) Wiadomości z Carogrodu z 5. b. m. o pierwszych krokach nadzwyczajnego poselstwa rosyjskiego, sprawiły tu wielkie wrażenie. Wysoki charakter dyplomatyczny i osobiste znaczenie księcia Menżykowa i innych członków tego poselstwa, nie zostawiają najmniejszej wątpliwości, że tak w chybieniu zwykłego ceremoniału przy pierwszym posłuchaniu u wezyra, jak i w energicznym

wystąpieniu co do żądań gabinetu rossyjskiego, był cel polityczny i obrachowany i zdecydowany z góry. W obec tego co się dzieje w tej chwili w Turcyi, Rossya więcej niż każde inne państwo, ma obowiązek i prawo mówić śmiało i stanowczo. Tysiące serc natchniętych tą samą religijną wiarą, oddycha pod jarzmem muzułmańskim od dawna uczuciami najprzychylniejszemi dla Rossyi, jako najbliższej i najsilniejszej całego chrześcijaństwa w tych prowincjach podpory. Oznaki tych uczuć znalazł książę Menżykow w samej stolicy państwa Osmanów. Tłumy chrześcijan rozmaitego wyznania witały go przy brzegach Bosforu, i witały codziennie jak donoszą listy i dzienniki, pod oknami jego pałacu. Chwila stanowczego załatwienia kwestyi tyczącej się losu całej tej chrześcijańskiej ludności, jest bliska. Czy Rossya na tem poprzestanie? to inne zapytanie. Rozprzeżenie wewnętrzne Turcyi doszło, jak się ze wszystkiego przekonywamy, do najwyższego stopnia. Francya, Austria i Rossya podniosły głos swój w tej mierze otwarcie. W Anglii lord Russel dał się słyszeć z obawą w parlamencie o upadek polityczny, o rozbiór Turcyi. Rzecz pewna, że niebezpieczeństwo większem jest niż kiedykolwiek. Od stanowiska cesarza Napoleona zależeć będzie głównie ostatnia przyszłość tej, zgodą tylko Anglii i Francyi utrzymywanej dotąd monarchii. W tej chwili zdaje się, że gabinet francuski w wielu punktach bliższym jest widoków Rossyi niż Anglii. Kwestya grobów świętych porozumienia się zupełnego będzie głównym ogniwem. Turcyja chciała w niej oba gabinety pokłócić; bardzo być może, że przypłaci ten wybieg drożej niż się spodziewać mogła.

— Na budowę kościoła złożonemi następnie zostały w Wiedniu od arcyksięcia Szczepana 1000 złr. od arcyks. Józefa 1000 złr. i następnie 8827 złr. i 8 dukatów. Dotychczasowa suma składek w stolicy wynosi 426,263 złr. 150 dukatów itd. Znaczniejsze dary złożyli nadto: Cech ślusarzy w Wiedniu w dwóch ratach 1000 złr., hr. Saint Genois 1000, bar. Thysebaert dziekan w Ołomuńcu 1000, Schegar budowniczy w Oberdöbling 1000 złr.

— Niektóre dzienniki doniosły o zamknięciu konferencji biskupów, wszakże narady odroczone tylko zostały na poźniejszą. Tyczyły się one dotychczas konkordatu mającego być zawartym ze stolicą apostolską, prawa o małżeństwie, tudzież spraw edukacyjnych. Dotąd wszakże nie stanowczo nie uchwalono, wszakże nie ulega wątpliwości, że konkordat przyjdzie do skutku wedle projektów przedstawionych z Rzymu, również wychowanie publiczne pewnym ma ulegć zmianom.

— Z Ferrary 17. donosi depesza: Tutejszy sąd wojenny skazał 10 osób na szubienicę, za zbrodnię zdrady głównej. Marszałek hr. Radecki siedmiom z nich złagodził karę na wieloletnie więzienie. W braku szubienicy, rozstrzelano trzech skazanych.

Galicya.

Lwów, 21. Marca. — Wiadomość o bliskiej indemnizacji, jak gdyby iskra elektryczna poruszyła kraj cały. Nietylko właściciele ziemscy, lecz wszystkie klasy ludności z wyjątkiem może tylko wiejskiego ludu witają radośnie tę obiecaną ziemię, i upatrują w niej polepszenie podopadłego bytu; szlachta bowiem nasza jest dotychczas jedynym źródłem dochodów dla wszystkich mieszkańców, i od jej położenia zawisł stan materialny ogółu.

Zasilki indemnizacyjne, które właścicielom ziemskim wkrótce udzielone być mają, będą wedle rozporządzenia N Pana dwójakiego rodzaju: trzechnie dotychczasowe zaliczki na rachunek procentowy (Rentenvorschüsse) i zaliczki na rachunek samego kapitału (Abschlagszahlungen). Pierwsze wypłacać będzie rząd z funduszy krajowych w monecie kursującej tym obywatelom, których minister spraw wewnętrznych ze względu na ich potrzeby pieniężne i inne przyniosły tej wyjątkowej łaski godnymi uznać; drugie zaś otrzymają wszyscy uprawnieni w obligacjach indemnizacyjnych z tą jednakże przecznością, aby wierzyciele hipoteczni żadnego uszczerbku w prawach swoich niedoznali. Jak wielkie mają być zaliczki drugiego rodzaju, dotąd nam niewiadomo.

Rozporządzenie to dotąd jeszcze niedoszło do władz tutejszych na drodze urzędowej, a to z powodu, że instrukcje dla tychże, jakoteż szczegółowe przepisy tyczące się wypłat jeszcze nieukończono; niemniej jednak wątpić, że wkrótce z szczegółowym uzupełnieniem nadejdzie, gdyż już dosyć dawno, bo na początku zeszłego miesiąca wydanem było. W końcu dodać muszę, że N Pan w decyzji swojej bardzo stanowczo wyrzekł, iż jest Jego wolą, aby właścicielom ziemskim Galicyi, Krakowa i Bukowiny indemnizacja w ogólności jak najspieszniej tylko mogła, wypłaconą być. (Czas.)

— Lloyd donosi z Lwowa: Falszerze banknotów wybrali jak się zdaje Galicyę na ofiarę dla siebie. I tak w zeszłym roku wielu z nich usiłowało zagnieździć się u nas w kraju, ale czujna policja wytropiwszy ich, oddała w ręce sprawiedliwości. Przed niewielu dniami podobny zaszedł wypadek. W tutejszej kassie przytrzymano właśnie dwa fałszywe banknoty na 1000 złr. i wiele osób pociągnięto z tego powodu do odpowiedzialności, ale nie można było prawdziwego przestępcę wykryć. Zdaje się iż banknoty te nie w naszym kraju są fabrykowane. Mówią, że jakiś agent bandy fałszerzy takowe w Galicyi wymieniać zamierzył.

Turcyja.

Zwykły korespondent Lloyd'a z nad Unny pisze 12. Marca: Lubo nasz władca*) zbierze podpisy na stronie teraźniejszego zarządu kraju, wszakże po wszystkich nabiach, a osobliwie w Hercegowinie dzieją się rzeczy stojące w zupełnej sprzeczności z obietnicami Porty. Wszyscy niezmiernie wiele liczyli na nowego komisarza tureckiego Czamila baszę, ja tylko jeden dozwalałem sobie powątpiewać znając dokładnie i lud i kraj. Niechby kto chciał przybyć z Carogrodu, natrafi wszędzie w Bośni na nieprzełamane trudności. Tu zepsuci urzędnicy, tam pogębiony lud, który nie ma nawet odwagi powiedzenia prawdy, zupełny brak wszelkich warunków narodowej pomysłowości, żadnych szkół, nieprzebyte drogi, żadnego śladu ruchu przemysłowego; tam gdzie nie masz żadnej dążeń, nie można mówić o szczęściu ludu, a system zepsucia, któryby najostrowszemu nazwać przystało systemem rabunku, wyborczy

*) Bośniacki biskup Prokop, o którego zdradziecznych i nadużyciach bezprzestannie pomieniony korespondent donosił.

znajduje żywioł. Wszelkie zamiary postępu pozorne czy prawdziwe, do niczego nie prowadzą: a drobni urzędnicy długo jeszcze robić będą, jak się będzie podobalo. Głównym powodem tej drobnej samowoli jest brak silnej centralizacji. Kajmakany radzą po nabiach z nieograniczoną władzą i bez kontroli, a najsławniejsi są w Tawniku i Tuzli. Pierwszy Hadzi Ali basza doży już zdradziecznym popełnił, tak, że mimo jego wielkiej nienawiści ku chrześcijanom, sami Turcy nieraz go przed gubernatorem skarżyli. Hurszyd basza chętnie byłby go zawiesił, ale właśnie cesarski komisarz sprzeciwia się temu. Tehim basza kajmakan Tuzli dopuszcza się znów gwałtów i bezprawia nieznanego granic. Stokroć już oskarżony, utrzymał się zawsze na urzędzie. Gallib effendi kajmakan Bani-luki więcej się oddaje zabronionym przez koran napojom i człowiek nadzwyczaj rozpustny. — Niedawno wykradł gwałtem 14letnią Turczynkę; cóż tu dopiero mówić o chrześcijanach? Jakże dopiero idzie na Hercegowinę, gdzie np. niedawno zaszedł wypadek, iż Turcy z Nevesinje wymogli na radzie administracyjnej Mostaru, iż kilku chrześcijan bito kijami, skazano na grzywny i przymuszono do zwrotu kilkaset sztuk bydła, które wcale nie zrabowali. W obec tak smutnych i oburzających bezprawii, spoglądano z ufnością i wdzięcznością na Austryę, której energiczne wystąpienie na przyszłość przynajmniej złagodzi nieco sposób obchodzenia się z rajami. Kiedy do Sarajewa nadeszła wieść o szczęśliwym ocaleniu „cesarza niemieckiego“ (bo tak lud zwie N Pana) radość niewymowna dała się dostrzedz. Nazajutrz odprowadzono w probostwie katolickim nabożeństwo, w obec c. k. jen. konsula, urzędników jego i znacznej liczby katolików i Serbów. Po mszy, sam Hurszyd basza, tudzież metropolita grecki i rabin naczelny przybyli złożyć swe powin-szowania panu Atanaszkiewiczowi, kiedy zaś wieczorem gmach konsularny zajaśniał rzęsistym światłem, wrazenie było silne, bo takie widowska rzadkie w Bośni. Bądźcie pewni, że cesarzowi austriackiemu dużo serc w Bośni sprzyja.

Gazeta zagrzebska a pod tą samą datą tenże sam list prawie słowo w słowo podaje.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 31. Marca. — Deputowani izby 2. z miasta Poznania pan dyrektor policji Bärensprung i pan burmistrz Guderian zamieścili we wczorajszej gazecie niemieckiej sprawozdanie względem swych usiłowań w doprowadzeniu do skutku budowy kolei żelaznej z Poznania do Wrocławia. W swem sprawozdaniu nie różnią się w szczegółach od tego, cośmy w swoim czasie o tej sprawie donieśli. Lubo im oświadczyli panowie ministrowie, a mianowicie prezes ministerstwa, minister spr. wewnętrznych, minister handlu i minister wojny, że uważają kolej tę za korzystną i bardzo potrzebną, jednakowoż kosztem państwa budować jej rząd nie może, bo nie ma funduszu. Równie towarzystwo kolei żelaznej górnośląskiej nie chce się podjąć budowy tej kolei kosztem swoim. Pan minister handlu przyrzekł więc postarać się o najwyższą koncesyę budowy tej kolei żelaznej przez towarzystwo na akcyje zawiązane, któremu państwo gwarantowało 3½ procentu. Towarzystwo to jednak ma się poddać warunkom zamieszczonym w koncesyi, jakie otrzymało towarzystwo kolei żelaznej akwizgrańsko düsseldorfskiej pod dn. 9. Września 1849. Warunkami temi są: rząd zajmie się budową i administracją. Jeżeli dochód z tej kolei przewyższy 5 procent, natenczas zyskiem dzieli się na połowę akcyonariusze i państwo. Ostatniemu jeszcze służy prawo wylosowaniem akcyi z funduszu państwa nabyć całe przedsięwzięcie po nominalnej wartości.

— Pan Stefański i Spółka podali, jak powiada Gaz. wrocławska, wniosek do rządu o koncesyę zaprowadzenia żeglugi parowej na rzece Warcie. W prowincyi naszej zanosi się więc na większy ruch, w skutek zaprowadzonych nowych linii dróg bądź zwirowych, bądź kolejowych. Obok tych jeszcze droga przyspieszona wodna ma być otwartą.

— Najwyższym rozkazem gabinetowym z d. 22. b. m. posunięci zostali w W. Ks. Poznańskim na wyższe stopnie następujący wojskowi: jenerałami porucznikami: jenerał major Brandt, dowódzca 10. dywizyi; Fidler dowódzca 4. dywizyi; jenerałami majorami: pułkownicy Trotha, Holleben.

Zerków, dn. 29. Marca. — W pierwsze święto wielkanocne chciał z rana powitać tu kuśnierz Jakób Kunicki uroczystie pamiątkę zmarłych wstania zbawiciela i tak silnie nabił moździerz ustawione około dzwonnicy za kościołem, że jeden z nich przy wystrzeleniu pękł i zabił na miejscu Kunickiego.

Wolsztyn, dn. 28. Marca. — Przed kilku miesiącami toczyła się przed tutajjszym sądem powiatowym zajmująca sprawa kryminalna, która teraz została rozstrzygniętą przez najwyższy trybunał w Berlinie. Niejaki Lewi z Rakoniewic z szwagrem swoim krawcem Majerem Schmerel pojechali w roku przeszłym na wiosnę do Berlina, dali się tam przedstawić Natanowi Rosendorfowi jako kupcy zboża i ofiarowali pewien bardzo korzystny interes, który zawarli w okolicy Głogowa, nadto pod wielkim sekretem chcieli mu sprzedać 20,000 lujdorów napoleońskich w złocie, które za wojen napoleońskich miały być ukradzione jednemu oficerowi francuzkiemu. Podobala się ta oferta Rosendorfowi, zabiera pieniądze, podarunki w pierścionkach, suknie i innych drobiazgach i jedzie koleją żelazną z obu kupcami zbożowemi do Głogowa. Zgad mieli się udać dalej pojazdem. Rosendorf wyszedł obejrzeć pojazd i wkrótce wrócił do domu zajeżdżnego, ale nie zastał kupców, a z nimi zniknęła kaleta podróżna z pieniędzmi, podarunki i wszystkie rzeczy. Poznał po niewczasie, że miał do czynienia z oszustami. Cóż robić, wrócił bez pieniędzy do Berlina i pociechu dowiadywał się, gdzie oszuści mieszkają. Widać, że nareszcie się dowiedział o nich, bo przybywa nagle tu dotąd i przy pomocy policji aresztowano Levego, a Schmerel uciekł. Teraz Lewi tłumaczy się, że Rosendorf chciał kupić lujdory od Schmerela i zadał na nie podarunki i pieniądze, które u niego znalazł. Twierdzenie to przecie nie poparł przywiedzionymi świadkami i został skazany przez tutejszy sąd powiatowy na 5 lat w więzieniu karnem. Nic niepomogła apelacya Levemu, sąd apelacyjny i najwyższy trybunał potwierdziły wyrok sądu powiatowego.

(Dodatek.)

Przybyli do Poznania dnia 31. Marca.

BA ZAR: Lipski z Łudom; Niegolewski z Niegolewa; Sobierajski z Kopania; Zakrzewski z Gutów.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Zastrow z Leszna; Zastrow z Wiel. Rybna; Henning, Make i Bibrowicz z Grodziska.
HOTEL BAWARSKI: Scholtz i Friesz z Pily; Bojanowski z Karcewa; Clausen z Kościana.

HOTEL DREZDENSKI: Breza z Jankowic; Thomas z Środy.
HOTEL BERLINSKI: Grundmann z Międzyboda; Dobrowolski z Rumiejek; Niehe z Smigla.
POD BIAŁYM ORLEM: Niklass z Bielaw; Dreyer z Splawia; Rabbow z Grodziska.
W mieszkaniu prywatnym: Mikorski z Brzezia, ul. Berlińska Nr. 30.; Wegener z Falkenberga, ul. Garbary Nr. 46.

W dniu 25. t. m. o godzinie pierwszej z południa umarła w młodym jeszcze wieku, bo 29. lat liczącym, Pani Karolina z Herlenów Reich, dziedziczka włości. O tém donoszą wszystkim krewnym i przyjacielom w smutku pograżeni

pozostali.

Piotrowo pod Czempinem, dnia 31. Marca 1853.

OBWIESZCZENIE.

Zbrodniarz Walenty Suchodolski i Woyciech Plebański, którzy za pomocą gwałtownego wyłamania się z tutejszego więzienia w nocy z dnia 4 na 5. Grudnia r. z. uciekli, zostali, a mianowicie pierwszy w okolicy Konina w Królestwie Polskiem, drugi tutaj w Poznaniu aresztowani i do więzienia napowrót oddawieni. — List gończy pod dniem 5. Grudnia r. z. wydany, został zatem i ze względu na tychże dwóch zbrodniarzy załatwionym.
 Poznań, dnia 21. Marca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
 Wydział I.
 dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 18. Października 1852.

Gospodarstwo we wsi Suchylas pod Nr. 14. położone, należące się do gospodarza Józefa Pokrywki i tegoż żony Barbary z Hoffmannów, oszacowane na 5916 Tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 2. Czerwca 1853. r. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Z powodu działów sukcesyjnych mają być sprzedane w Królestwie Polskiem dobra Szymanowskie, składające się:

- 1) z folwarków: Szymanów, Elżbietów-Skrzelew, Duninopól, Drzewicz, Orzysz, Miedniewice, Kamionka i Hippolitów;
- 2) z wsi czynszowych: Szymanów, Maurycyn, Miedniewice, Drzewicz, Antoniew i Nowawieś, i
- 3) z osad: Hermanów, Orzysz i Hollandya.

Dobra te o sześć mil od Warszawy, o ½ mili od kolei żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej i ½ mili od szosze Kalisko - Warszawskiej położone, mogą być korzystnie nabyte czy to ogółem, czy też częściowo kluczami. — Ziemia prawie bezwyjątkowo pszenna, a odyt produktów bardzo łatwy i korzystny, zwłaszcza że położone w okolicy najbliższej znakomitej fabryki cukru, przerabiają rocznie około 500,000 (250,000 korcy) buraków.

Blizsze warunki, anszlagi i plany złożone są u Wgo Hippolita Koniar w Warszawie przy ulicy Leszna pod Nr. 733., i mogą być żądającym komunikowane za przesłaniem w liście frankowanym czterech Talarów.

Pełnomocnik i Administrator dóbr:
 Carl Patzig.

 Kamienica w mieście Poznaniu na rogu Berlińskiej i Rycerskiej ulicy pod Nr. 11. położona, cynkiem pokryta, 30 pokoi i 7 gabinetów z potrzebnymi sklepami, remizami i stajniami obejmująca, ma być sprzedana na wniosek executora testamentu sp. Stanisławy Mielnińskiej, Panny, na drodze dobrowolnej licytacji. Na mocy upoważnienia wyznaczyłem w tym celu termin w moim biurze na Wilhelmowskiej ulicy pod Nrem 16. obok biblioteki Hrabu Raczyńskiego

na dzień 19. Maja r. b. o godzinie 10tej zrana,

na który chęć kupna mających niniejszym zapraszam, z nadmienieniem: iż skoro będzie podane

licytum stósowne, natychmiast przystąpi się do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży.

Wspomniona nieruchomość jest otaxowana sądownie na 23,041 Tal., ostatnia zaś cena kupna wynosi 23,500 Tal. — Kapitał hypoteczny Tal. 8000 przejętym będzie od kupującego, reszta zaś szacunku natychmiast musi być wypłaconą.
 Poznań, dnia 21. Lutego 1853.

Gregor, obrońca prawa

1000 sztuk
 10 Tal.

W. Ponatha Cygara półhawańskie. 25 sztuk pięknie opakowane 7½ Sgr.

Sprzedaż z pierwszej ręki. — Cygara te sprzedają o 35 % taniej niżli je w najrzetelniejszych handlach dostać można. Takowe robione są pod ścisłym dozorem i zarządem moim przez najbieglejszych robotników Bremeńskich z najlepszej prawdziwej południowo-amerykańskiej tabaki, które odznaczają się zawsze swoją szczególną dobrocią. — Cygara te polecam w liczonym doborze, zaręczając zamiejscowym zamówieniom najprędszą dostawę i opakowanie bezpłatne (Lepsze gatunki prawdziwych hawańskich cygarów po cenach odpowiednich tanio.)

W. Ponath, fabrykant cygarów w Berlinie, Königr. Nr. 45. obok Hotelu »Kronprinza.«

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 4. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2. sprzedawać będę w domu Witkowskiego przy placu Sapieżyńskim Nr. 3. a na parterze, za gotową zapłatę publicznie najwięcej dającemu, rozmaite meble, sprzęty domowe i gospodarcze; dalej staroświecki pajak szklanny, utensylia do rysunków i malarstwa, książki (115 tomów encyklopedyi Krünitza) starożytności i naczynia do nalewania, przedmioty do fizyki i historii naturalnej, obrazy, ryciny i litografie, altanę z bluszczu, zbiór kaktusów i aloesów. — O godzinie 12. sprzedany będzie obraz olejny przedstawiający popiersie Najjaśniejszego Pana Króla Fryderyka Wilhelma IV. w naturalnej postawie.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcyja towarów łocciowych.

W skutek rekwizycji Król. Sądu miejskiego w Berlinie, sprzedawać będę z zlecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego przez publiczną licytację i za gotówkę najwięcej dającym w poniedziałek i we wtorek dn. 4. i 5. Kwietnia, przed południem od godziny ½ 9 i po południu od godziny ½ 3. w lokalu aukcyjnym na Magazynowej ulicy pod Nr. 1.:

około 24 cetnarów różnych towarów łocciowych,

jako to: kamloty, gładkie i w deseń w wszelkich kolorach; chalons (materye na podszewkę) gładkie i kiprowane, podwojne kitajki, chirtings, podwojno szerokie i pojedyncze napolitains, materye na fartuchy, bawełniane materye na suknie, Wiedeńskie chustki do okrycia się i szale w rozlicznych wzorach, welniane i bawełniane chustki do okrycia się, jako też szale w różnych wzorach, materye na spodnie, kolorowy baraban i wiele innych materyj.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

We wtorek dnia 5. Kwietnia r. b. od godziny 9. przed południem sprzedane będą najwięcej dającemu za gotową zapłatę, należące do pozostałości po Ottonie Sprengel, w pomieszkaniu tegoż przy ulicy Szerokiej pod Nr. 69. stare i nowe wozy, sanki itd., jako też wszelkie sprzęty warsztatowe i inne ruchomości.
 Leszno, dnia 27. Marca 1853.

Kuratorowie masy pozostałości po Ottonie Sprengel.

K. T. SCHUPPIG

w rynku Nr. 8. naprzeciw ulicy Wrocl., poleca wybór białych i kolorowych **kutasów do firanek, haltrów, gim-pów, szlaków, frędzli, koronek i sznurów,** jako też brązowych **drażków do firanek, haltrów i rozetów.**

ZAWIADOMIENIE.

== Zamierzając z zezwoleniem Rządu założyć w Poznaniu na Sw. Michał r. b. pensją dla Panien, składającą się z trzech klas i czwartej przygotowawczej, — ośmielam się zawiadomić o tém Szanownych Obywateli z zapewnieniem, że najszczerszemu mojemu usilowaniu będzie, na tle religijno-ojczystem, wykształcić gruntownie, powierzone mi uczennice w języku polskim, niemieckim, francuzkim, oraz w wszelkich przedmiotach należących do zupełnego wykształcenia kobiety. Za dobór nauczycieli, jako też za dozór najtroskliwszy zaręczam. Gotowa nawet jestem już teraz od Wielkiej Nocy przyjąć kilka pensyonarek, mianowicie takich, które się kwalifikują do klas niższych, lub którym głównie o konwersacyę francuzką chodzi.

Oddana od 15. lat zawodowi nauczycielskiemu, mam nadzieję, że zdołam odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu Szanownych rodziców i opiekunów. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w mieszkaniu mojem na ulicy Wodnej Nr. 8./9. na pierwszym piętrze.

Poznań, dnia 30. Marca 1853.

Adela Karczewska,
 córka b. Radcy Ziemiańskiego powiatu Krotoszyńskiego.

Przedaż nasion.

Czerwone i białe nasiona koniczyzny, wszelkie gatunki nasion trawnych i leśnych, prawdziwą francuską lucernę, siemie liłiane rygskie, koronne, tudzież prawdziwe Peruiańskie guano poleca tanio.
 Poznań.

Teodor Baarth,

przy Szewskiej ulicy Nr. 19.

Przy placu Wilhelmowskim pod Nrem. 7. na pierwszym piętrze są od 1. Kwietnia do wynajęcia dwa pokoje z stajnią lub bez téjże. Blizsza wiadomość tamże u dentysty **Kutznar.**

Pokoje z meblami do najęcia ulica Wroclawska Nr. 16.

 Ponsowe (nieprzemarzłe) Messeńskie pomarańcze i soczyste cytryny sprzedaje w skrzyżniach i pojedynczo bardzo tanio.

Izydor Busch,

Wilhelm. ulica Nr. 8 pod Złotą kotwicą.

B A L

w niedzielę dnia 3. Kwietnia 1853.

w dużej sali Hotelu Saskiego,

na który Szanownych Obywateli subscriptorów uwiadomionych listownie jak najuprzejmiej zaprasza
Pielatowski.

CIRQUE OLYMPIQUE

w ujeżdżalni huzarów.

Dziś w piątek wielka reprezentacya w wyższej sztuce jeźdźstwa i tresowania koni.

Początek o godzinie ½ 8.

L. Götze.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcji Jeneralnej Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas
w dniu 12. Listopada 1852. dotąd nie złożonych
4 $\frac{0}{0}$ i 3 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$ listów zastawnych:

Nr. list zast.	Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.
bież. amort.			
3 2905	Chudzice	Sroda	1000
6 4024	Dzienczyno	Krobia	1000
7 4025	dito	dito	1000
36 2535	dito	dito	50
25 840	Golun	Sroda	100
17 300	dito	dito	50
18 301	dito	dito	50
32 3274	Golenia v. Golina	Pleszew	500
33 3275	dito	dito	500
35 3277	dito	dito	500
117 5686	dito	dito	25
118 5687	dito	dito	25
14 4408	Grab	dito	500
15 4409	dito	dito	500
38 3541	dito	dito	50
48 7743	dito	dito	25
51 7746	dito	dito	25
15 5585	Jeżewo	Szrem	1000
17 5587	dito	dito	1000
26 5596	dito	dito	1000
42 4667	dito	dito	500
45 4670	dito	dito	500
49 4674	dito	dito	500
55 2719	dito	dito	250
56 2720	dito	dito	250
58 2722	dito	dito	250
71 8207	dito	dito	100
73 8209	dito	dito	100
74 8210	dito	dito	100
75 8211	dito	dito	100
79 8215	dito	dito	100
81 8217	dito	dito	100
85 8221	dito	dito	100
86 8222	dito	dito	100
88 8224	dito	dito	100
89 8225	dito	dito	100
98 3835	dito	dito	50
101 3838	dito	dito	50
102 3839	dito	dito	50
105 3842	dito	dito	50
108 3845	dito	dito	50
123 8071	dito	dito	25
124 8072	dito	dito	25
125 8073	dito	dito	25
54 4163	Kopanica	Babimost	25
34 7782	Krzyżanki	Krobia	25
6 2430	Kowalskie v. Kowalska wieś	Sroda	500
14 6189	Kłony	dito	500
26 11119	dito	dito	100
27 11120	dito	dito	100
28 11121	dito	dito	100
40 5638	dito	dito	50
14 772	Kotowiecko	Pleszew	250
32 1680	dito	dito	25
7 818	Kołaczkowo	Gniezno	500
17 1029	dito	dito	100
27 453	dito	dito	50
31 656	dito	dito	25
32 6494	Kempno	Ostrzeszów	500
35 6497	dito	dito	500
36 6498	dito	dito	500
38 6500	dito	dito	500
55 3664	dito	dito	250
56 3665	dito	dito	250
57 3666	dito	dito	250
58 3667	dito	dito	250
99 11661	dito	dito	100
100 11662	dito	dito	100
103 11665	dito	dito	100
106 11668	dito	dito	100
107 11669	dito	dito	100
108 11670	dito	dito	100
109 11671	dito	dito	100
112 11674	dito	dito	100
133 5911	dito	dito	50
134 5912	dito	dito	50
135 5913	dito	dito	50
154 10933	dito	dito	25
155 10934	dito	dito	25
158 10937	dito	dito	25
159 10938	dito	dito	25

Nr. list zast.
bież. | amort.

Dobra.

Powiat.

Kwota
Tal.Nr. list zast.
bież. | amort.

Dobra.

Powiat.

Kwota
Tal.

161 10940	Kempno	Ostrzeszów	25
162 10941	dito	dito	25
163 10942	dito	dito	25
164 10943	dito	dito	25
165 10944	dito	dito	25
82 9196	Myslniów	dito	25
115 3741	Mikołajewice	Gniezno	1000
147 2366	dito	dito	50
13 1578	Nekla	Sroda	1000
25 1323	dito	dito	500
26 1324	dito	dito	500
54 1825	dito	dito	100
20 5669	Oporowo	Szamotuły	25
5 2224	Pomiany	Ostrzeszów	1000
6 2225	dito	dito	1000
7 2226	dito	dito	1000
10 2229	dito	dito	1000
16 1872	dito	dito	500
17 1873	dito	dito	500
28 2695	dito	dito	100
31 2698	dito	dito	100
43 3431	dito	dito	25
44 3432	dito	dito	25
45 3433	dito	dito	25
46 3434	dito	dito	25
51 3439	dito	dito	25
52 3440	dito	dito	25
53 3441	dito	dito	25
54 3442	dito	dito	25
55 3443	dito	dito	25
58 3446	dito	dito	25
60 3448	dito	dito	25
61 3449	dito	dito	25
62 3450	dito	dito	25
5 5322	Pieruszyce	Pleszew	1000
26 7761	dito	dito	100
28 7763	dito	dito	100
18 4123	Plaszkowo wielkie	Buk	500
23 2440	dito	dito	250
43 3214	dito	dito	50
8 4068	Rosnowo	Poznań	1000
9 4069	dito	dito	1000
24 2089	dito	dito	250
25 2090	dito	dito	250
26 2091	dito	dito	250
28 2093	dito	dito	250
37 5621	dito	dito	100
39 5623	dito	dito	100
40 5624	dito	dito	100
41 5625	dito	dito	100
42 5626	dito	dito	100
44 5628	dito	dito	100
48 5632	dito	dito	100
49 5633	dito	dito	100
51 5635	dito	dito	100
52 5636	dito	dito	100
55 5639	dito	dito	100
57 5641	dito	dito	100
62 5987	dito	dito	25
38 4278	Stanisławowo	Września	25
6 1294	Słupia wielka	Sroda	1000
29 1484	dito	dito	100
52 1482	dito	dito	25
53 1483	dito	dito	25
14 8354	Sobiesierne	Poznań	100
19 3942	dito	dito	50
19 5901	Sołacz	dito	100
29 6337	dito	dito	25
31 6339	dito	dito	25
34 6342	dito	dito	25
37 6345	dito	dito	25
11 2282	Wieczyn	Pleszew	500
14 2285	dito	dito	500
35 4093	dito	dito	25
6 5521	Wola xiążęca	dito	1000
14 4611	dito	dito	500
55 8014	dito	dito	25
56 8015	dito	dito	25
57 8016	dito	dito	25
13 3171	Wiatrowo	Wągrowiec	500
5 5019	Wroniawy	Babimost	1000
8 5022	dito	dito	1000
34 7242	dito	dito	100
36 7244	dito	dito	100
39 7247	dito	dito	100
79 7314	dito	dito	25
80 7315	dito	dito	25
21 255	Wydzierzewice	Sroda	250
84 3709	Wiry	Poznań	25
85 3710	dito	dito	25
3 2121	Włociejewki	Szrem	1000

21 6109	Wijewo	Wschowa	500
36 6124	dito	dito	500
46 3455	dito	dito	250
57 10921	dito	dito	100
58 10922	dito	dito	100
116 5536	dito	dito	50
12 581	Zakowo	dito	250
13 582	dito	dito	250
14 583	dito	dito	250
16 585	dito	dito	250
21 952	dito	dito	100
23 954	dito	dito	100
30 383	dito	dito	50
31 384	dito	dito	50
32 385	dito	dito	50
33 548	dito	dito	25

3 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$.

4 3155	Chłondowo	Gniezno	500
7 6068	Czestram vel Go- lejewko	Krobia	1000
36 5711	dito	dito	200
46 5751	dito	dito	100
25 1942	Chojno I.	dito	100
7 2111	Chojno II.	dito	1000
8 2112	dito	dito	1000
30 1950	dito	dito	100
50 1543	dito	dito	20
44 2767	Gwiazdowo	Sroda	40
56 2049	dito	dito	20
11 2462	Karsewo	Gniezno	100
14 2465	dito	dito	100
26 403	Lęka wielka	Krobia	1000
27 404	dito	dito	1000
28 405	dito	dito	1000
29 406	dito	dito	1000
30 407	dito	dito	1000
52 319	dito	dito	500
92 321	dito	dito	20
50 2105	Miastowice	Wągrowiec	40
51 2106	dito	dito	40
69 3675	Odraważ	Gniezno	20
96 5017	Rakoniewice	Babimost	40
1 422	Rokossowo	Krobia	1000
22 1900	Stwolno	dito	500
23 1901	dito	dito	500
24 1902	dito	dito	500
28 1906	dito	dito	500
43 1736	dito	dito	200
51 1961	dito	dito	100
8 5989	Sworowo	dito	500
21 5760	dito	dito	100
22 5761	dito	dito	100
27 4435	dito	dito	20
28 4436	dito	dito	20

wzywamy niniejszem, ażeby te listy zastawne
z należąciami do nich kuponami najpóźniej w naj-
bliższym terminie prowizyjnym, to jest: w cza-
sie od 20. Lipca do 1. Października r. b., do
kasy naszej złożyli i natomiast inne listy zasta-
wne z kuponami odebrali, w przeciwnym bo-
wiem razie spodziewać się mogą, iż po upływie-
niu tego terminu, z swym prawem realnem do
wyrażonej w listach zastawnych hypoteki spe-
cjalnej, prekludowani i z pretensjami swymi
tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, i że Ziem-
stwo w miejsce wypowiedzianych, złożone listy
zastawne z należąciami do nich kuponami, po
potrąceniu kosztów wywołania, z przypadającej
w najbliższej wersurze prowizji na koszt i ry-
zyko posiadaczy wypowiedzianych listów za-
stawnych, do swego depozytu weźmie.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1853.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 30. Marca,
1853. r.

	od	do	
	tal. szr. fn.	tal. szr. fn.	
Pszonicy, szefel	2 4 6	2 13 4	
Zyta, szefel	1 21 2	1 26 1	
Jęczmienia, szefel	1 18 10	1 23 8	
Owsa, szefel	1 1 2	1 5 4	
Tatarki, szefel	1 12 2	1 16 8	
Grochu, szefel	1 27 10	2 — —	
Ziemniaków, szefel	— 15 —	— 17 6	
Siana, centnar	— 26 —	— 28 —	
Słomy, kopa	7 15 —	8 15 —	
Masła, garniec	2 — —	2 5 —	
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{1}{2}$ Tral.	17 10 —	17 20 —	